

Sygn. akt I ACa 1143/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzczak

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska

SO del. Sławomir Zieliński (spr.)

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko (...) **Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł.**

o zobowiązanie do przyjęcia w poczet członków Spółdzielni i ustanowienia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 maja 2014 r. sygn. akt II C 1352/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża A. R. kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. adwokatowi J. L. kwotę 3.487,05 (trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt siedem 05/100) złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1143/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo A. R. skierowane przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. o nakazanie przyjęcia powoda w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej i ustanowienie na jego rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nr (...), położonego w Ł., przy ul. (...) służyło ojcu powoda O. R., który był członkiem spółdzielni. Uprawnionymi do zamieszkania w lokalu byli powód i jego matka N. R., która zmarła w dniu 12 października 1991 roku.

Spadek po N. R. nabyli w częściach równych powód i O. R..

Uchwałą z dnia 11 grudnia 2002 roku o numerze (...) Rada Nadzorcza Spółdzielni wykluczyła O. R. ze spółdzielni, wobec występowania zaległości w opłatach za lokal. Zawiadomienie o treści uchwały zostało wystosowane do O. (...) i zawierało oświadczenie, że wymieniony "nie został" wykluczony z grona członków spółdzielni.

W dniu 9 lutego 2005 roku O. R. zmarł. W dniu 28 czerwca 2005 roku powód złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po ojcu.

W dniu 26 maja 2006 roku pracownicy administracji osiedla udali się do mieszkania zajmowanego przez powoda celem przeprowadzenia kontroli lokalu, wobec składanych przez mieszkańców skarg na fetor wydobywający się z pomieszczeń. Po wejściu do lokalu nie mogli podjąć czynności z powodu zapachu wydobywającego się z lokalu powodującego torsje.

Pismem z dnia 6 czerwca 2006 roku administracja budynku wezwała powoda do uporządkowania lokalu, wskazując na liczne skargi sąsiadów.

Pismem z dnia 29 maja 2006 roku powód zwrócił się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni powołując się na uprawnienia przysługujące po zmarłej matce, na podstawie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 3 kwietnia 2006 roku. Przy piśmie złożył stwierdzenie nabycia praw do spadku po N. R. i oświadczenie o odrzuceniu praw do spadku po O. R..

Pismem z dnia 24 sierpnia 2006 roku zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej poinformował powoda, że nie może go przyjąć w poczet członków spółdzielni, wobec tego, że nie posiada on całego wkładu mieszkaniowego. Jego uprawnienia ograniczają się do 1/4 wkładu nabytego po matce, zaś do pozostałej części, która służyła jego ojcu, nie posiada uprawnień wobec odrzucenia spadku po O. R..

Kolejnym pismem z dnia 8 września 2006 roku powód zwrócił się o rozpatrzenie jego sprawy dotyczącej lokalu przy ul. (...), wskazując, że oświadczenie o odrzuceniu spadku podjął będąc w stanie wyłączającym podjęcie decyzji i wyrażenie woli, w związku z czym toczy się przed sądem rejonowym sprawa o stwierdzenie nabycia praw do spadku po O. R..

Kolejnymi pismami z 30 czerwca 2007 roku i 23 lipca 2007 roku powód podtrzymywał zgłoszone żądanie przyjęcia w poczet członków.

Wobec powtarzających się skarg lokatorów na stan lokalu zajmowanego przez powoda, administracja osiedla zwróciła się do zarządu spółdzielni o wystąpienie na drogę sądową z zadaniem opróżnienia lokalu.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2010 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi nakazał powodowi opróżnienie lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł., przy ul. (...), zastrzegając powodowi prawo do lokalu socjalnego, wstrzymując wykonanie orzeczenia do czasu złożenia powodowi przez Gminę Ł. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego.

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po O. R. na podstawie ustawy nabył w całości A. R..

Pismem z dnia 12 lipca 2011 roku pozwana Spółdzielnia wystąpiła do Gminy Ł. o wskazanie dla powoda lokalu socjalnego.

Pismem z dnia 19 lipca 2011 roku Gmina wskazała, że wniosek o zawarcie umowy najmu lokalu socjalnego został skierowany do realizacji.

Kolejnymi pismami z 27 września 2011 roku i 16 grudnia 2011 roku powód ponowił wniosek o przyjęcie w poczet członków spółdzielni, wskazując, że zamierza dokonać zamiany lokalu. Podał, że zamierza odnowić i uporządkować zajmowany lokal. Sprecyzował, iż ubiega się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni jako jedyny spadkobierca O. R..

W odpowiedzi na wnioski powoda spółdzielnia wskazała, że wobec niezachowania przez powoda warunków formalnych związanych ze złożeniem w terminie jednego roku od daty śmierci osoby bliskiej, wniosku i deklaracji członkowskiej prawo wygasło. Dodatkowo pozwana wskazała na zadłużenie w opłatach za lokal wynoszące na dzień 31 grudnia 2011 roku 5.475,96 złotych.

W piśmie z dnia 27 lutego 2012 roku powód ponownie zwrócił się o przyjęcie w poczet członków, wskazując, że znalazł kontrahenta do zamiany lokalu, który jest gotów uregulować w całości zadłużenie z tytułu opłat w lokalu i jednocześnie pozostawić powodowi zajmowany przez siebie lokal.

W dniu 18 lipca 2012 roku wpłynęła do spółdzielni kolejna skarga lokatorów na zachowanie powoda w lokalu naruszające zasady porządku domowego, fetor wydobywający się z zajmowanych przez niego pomieszczeń.

W dniu 14 września 2012 do pozwanej zwrócił się Rzecznik Praw Obywatelskich z zapytaniem o stan działań podjętych w związku z zachowaniem powoda w lokalu.

W dniu 12 czerwca 2013 roku zostało wydane skierowanie do zawarcia umowy najmu z powodem lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł., przy ul. (...).

Pismem z dnia 10 lipca 2012 roku poinformowano pozwanego, że lokal przy ul. (...) wymaga remontu i nie jest gotowy do zamieszkania.

Powód cierpi na zespół paranoidalny. Jest leczony od roku 2001 do chwili obecnej.

Zachowanie powoda w zajmowanym lokalu do chwili obecnej nie zmieniło się. Z mieszkania wydobywa się fetor, który uniemożliwia korzystanie z lokali przez pozostałych zamieszkałych tam lokatorów. Na chwilę obecną powód ma odłączony gaz i prąd wobec pozostawiania w zwłocę z zapłatą za wymienione media. Mimo deklarowanej pomocy przez przyjaciela powoda nie zmieniało się w żaden sposób jego zachowanie w lokalu, zadłużenie z tytułu opłat stale się zwiększa. Powód do chwili obecnej nie uporządkował lokalu. Twierdzi, że nie ma siły na sprzątanie, nie ma po temu potrzebnych sprzętów, nigdy nie umył łazienki, sanitariatów.

P. W. zamieszkuje w lokalu położonym nad lokalem powoda wraz z żoną i czteroletnim dzieckiem. Mieszkanie zakupił na własność zaciągając na ten cel kredyt hipoteczny. Od chwili wprowadzenia się do lokalu nie może z niego korzystać w sposób w jaki zwykle korzysta się z lokalu. Z uwagi na fetor i robactwo przechodzące z lokalu powoda musiał zabezpieczyć pionny wentylacyjny i kanalizacyjny, przy czym w trakcie prowadzenia prac w łazience po skuciu części płytek, okazało się, że posadzka jest tak przesiąknięta nieprzyjemnymi zapachami, iż nie można było jej odpowiednio zaizolować. Rodzina P. W. nie może wietrzyć mieszkania, co jest szczególnie uciążliwe w okresie letnim. Nawet zimą przewietrzenie lokalu bywa trudne. Mieszkańcy klatki schodowej w której znajduje się mieszkanie powoda nie mogą korzystać swobodnie z pomieszczeń wspólnych z uwagi na dochodzący z mieszkania powoda zapach. Niezależnie od pory roku okno na klatce schodowej jest otwarte, aby wietrzyć pomieszczenie, co wpływa na koszt ogrzewania pomieszczeń wspólnych.

W dniu 24 kwietnia 2014 roku została do pozwanego skierowana kolejna skarga kilkudziesięciu mieszkańców nieruchomości na zachowanie powoda uniemożliwiające normalne funkcjonowanie pozostałych rodzin.

Według stanu na dzień 19 maja 2014 roku zobowiązania powoda wobec spółdzielni z tytułu opłat za lokal wynoszą 15.185,02 złotych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, wobec tego, że okoliczność choroby powoda jest bezsporną pomiędzy stronami, zaś dalej idące ustalenia, nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek błędów formalnych w doręczeniu uchwały pozwanej spółdzielni o wykluczeniu ojca powoda z grona członków spółdzielni, uchwała ta nie mogła odnieść skutku. Tym samym ojciec powoda zmarł będąc członkiem pozwanej spółdzielni.

Zgodnie z art. 25 § 1 prawa spółdzielczego członka zmarłego skreśla się z rejestru członków spółdzielni ze skutkiem od dnia, w którym nastąpiła śmierć, to jest w przypadku ojca powoda od dnia 9 lutego 2005 roku.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego wygasa z chwilą ustania członkowstwa.

W wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na podstawie art. 11 lub niedokonania czynności, o których mowa w art. 14, roszczenia o przyjęcie do spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługują małżonkowi, dzieciom i innym osobom bliskim (art. 15 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). Do zachowania roszczeń przewidzianych w art. 15 ust. 1 - 3 ustawy konieczne jest złożenie w terminie jednego roku deklaracji członkowskiej wraz z pisemnym zapewnieniem o gotowości do zawarcia umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego (art. 15 ust. 4 ustawy).

W realiach przedmiotowej sprawy z datą śmierci ojca powoda wygasło jego członkowstwo w spółdzielni oraz rozpoczął się bieg terminu do dopełnienia przez powoda czynności warunkujących przyjęcie w poczet członków i zawarcia umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu.

W ocenie Sądu Okręgowego poczynione w sprawie ustalenia prowadzą do konstatacji, że powód nie złożył w ustawowym terminie wniosku, deklaracji członkowskiej, ani stwierdzenia nabycia spadku, które poświadczało przejście na niego uprawnień po zmarłym ojcu.

Po upływie roku od śmierci ojca, w dniu 29 maja 2006 roku powód złożył pismo, że domaga się przyjęcia w poczet członków spółdzielni po zmarłej matce, załączył postanowienie o nabyciu praw do spadku oraz oświadczenie o odrzuceniu spadku po ojcu. Wobec złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu, odwołując się do zasad interpretacji oświadczeń woli, nie sposób przyjąć, że intencją powoda było przyjęcie w poczet członków spółdzielni po zmarłym ojcu. Jednocześnie przyjęcie powoda w poczet członków spółdzielni po zmarłej matce nie było możliwe, bowiem nie była ona nigdy członkiem spółdzielni, zmarła przed swoim mężem będącym członkiem spółdzielni, nie nabywając członkowstwa.

Zgodnie z art. 16 § 1 prawa spółdzielczego oraz § 6 i 72 ust. 1 i 3 statutu pozwanej spółdzielni warunkiem przyjęcia na członka jest złożenie deklaracji. Deklaracja powinna być złożona pod nieważnością w formie pisemnej. Podpisana przez przystępującego do spółdzielni deklaracja powinna zawierać jego imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania, a jeżeli przystępujący jest osobą prawną - jej nazwę i siedzibę, ilość zadeklarowanych udziałów, dane dotyczące wkładów, jeżeli statut ich wnoszenie przewiduje, a także inne dane przewidziane w statucie.

Powód złożył jedynie w dniu 29 maja 2006 roku oświadczenie, że chce uzyskać status członka spółdzielni i wywodzi powyższe z uprawnień, które przysługiwały matce.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że powód nie dokonał niezbędnych aktów staranności pozwalających uznać, że spełnił wymagania niezbędne do nabycia członkowstwa i przyjęcia w poczet członków spółdzielni.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby przyjąć, iż złożony w dniu 29 maja 2006 roku wniosek jest wnioskiem, który zawierał w istocie intencję wejścia w prawa po ojcu, bo tylko takie prawa do lokalu przysługiwały, oraz,

że przekroczenie terminu złożenia wniosku jest niewielkie i dające się usprawiedliwić chorobą powoda, która uniemożliwia mu sprawne działanie, zaś deklarację członkowską powód jest gotów złożyć w każdej chwili, a kwestia uprawnień do wkładu mieszkaniowego na dzień dzisiejszy została wyjaśniona, to uznać należy, że złożone przez powoda powództwo nie zasługuje na uwzględnienie z innych przyczyn.

Według stanu na dzień 19 maja 2014 roku zobowiązania powoda wobec spółdzielni z tytułu opłat za lokal wynosiły bowiem kwotę 15.185,02 złotych. Powód od 2006 roku przywoływany był przez pozwanego do uprzątnięcia i zdezynfekowania lokalu, doprowadzenia go do stanu w którym nie będzie zagrażał innym lokatorom. mimo wielu interwencji zachowanie powoda nie uległo zmianie, lokal popada w coraz większą ruinę, na chwilę obecną odłączony jest prąd i gaz.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż dopuszczalna jest odmowa przyjęcia do spółdzielni osoby, która zamieszkuje w zadłużonym i zdewastowanym lokalu, zaś wysokość zadłużenia i postępowanie zagrażające zdrowiu i życiu innych osób zamieszkujących na nieruchomości, stanowiłyby podstawę wszczęcia czynności zmierzających do wykluczenia z grona członków spółdzielni.

Zadłużenie występujące w lokalu zajmowanym przez powoda jest wysokie i niewątpliwie organy spółdzielni wszczęłyby procedury zmierzające do wykluczenia powoda z grona członków. Także zachowanie powoda w lokalu, które naraża inne osoby na utratę zdrowia i uniemożliwia im swobodne korzystanie z własnych lokali, jest rażąco nagannym, w szczególności biorąc pod uwagę, że powód mimo wielokrotnych upomnień nie zmienił swojego postępowania od 2006 roku, także w czasie trwania procesu.

Choroba powoda nie może powodować odmiennej oceny, w szczególności, że powód funkcjonuje w gronie znajomych osób i rodziny i mimo to żadna z tych osób nie udzieliła mu realnej pomocy, pomimo składania deklaracji o spłacie zadłużenia i doprowadzenia lokalu do należytego stanu nie zagrażającego innym osobom. Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że powód mimo choroby od wielu lat składa do różnych organów pisma zmierzające do zachowania uprawnień do lokalu, kontaktuje się z otoczeniem, odwiedza znajomych. Powyższe oznacza, że choroba nie wyłącza go całkowicie od funkcjonowania w sprawach, które są dla niego istotne. Dlatego też należy uznać, że leżało w jego możliwościach uprzątnięcie lokalu lub też zwrócenie się o pomoc w tym zakresie do osób bliskich.

Tym samym należało uznać, że brak zgody pozwanego na przyjęcie powoda w poczet członków znajduje uzasadnienie zarówno faktyczne jak i prawne.

Nie znajdują w przypadku powoda zastosowania zasady współzycia społecznego. Choroba powoda nie może stanowić podstawy nadzwyczajnego potraktowania powoda w sytuacji, kiedy swoim rażąco nagannym postępowaniem krzywdzi inne osoby.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego, mając na uwadze szczególnie ciężką sytuację materialną powoda, fakt, że utrzymuje się on z renty w niskiej wysokości, a choroba nie pozwala mu na podjęcie pracy zarobkowej.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości powód, zarzucając wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w związku z art. 5 k.c. poprzez zaniechanie zastosowania i przyjęcie, iż powód nie zachował roszczeń wynikających z art. 15 ust. 2 powołanej ustawy;

b) art. 15 ust. 4 w/w ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez uzależnienie przyjęcia powoda w poczet członków i ustanowienia na jego rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu od innych, aniżeli przewidziane przepisami prawa, warunków.

2) naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie niepełnych ustaleń faktycznych co do stanu zdrowia psychicznego powoda i jego wpływu na zachowania powoda i dokonywane przezeń czynności prawne;

b) art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii lekarza psychiatry, w sytuacji, gdy zagadnienia określone w tezie dowodowej miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i orzeczenie o kosztach stosownie do ostatecznego wyniku sprawy oraz przyznanie i zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, które nie zostały uiszczone w całości, ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Należy w tym miejscu zauważyć, że zarzuty kierowane w apelacji pod adresem ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego nie kwestionują prawidłowości tych ustaleń, a oparte są na twierdzeniu, że ustalenia te są niepełne co do stanu zdrowia psychicznego powoda i jego wpływu na zachowania powoda i dokonywane przezeń czynności prawne. Zarzut ten oparty jest na bezzasadnym zdaniem skarżącego o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry.

Powyższy zarzut musi być uznany za chybiony.

Przedmiotowy dowód został zgłoszony w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 16 stycznia 2014 roku. Teza dowodowa określona w tymże piśmie obejmowała ustalenie: na jakie schorzenia psychiatryczne cierpi powód, jakie są ich konsekwencje dla chorego i jego otoczenia oraz czy powód może stwarzać uciążliwości dla innych mieszkańców, czy wynikają one z jego winy, czy też są skutkiem choroby. Jak wskazuje się w judykaturze przepis art. 217 k.p.c. należy tłumaczyć łącznie z art. 227 k.p.c., w myśl którego przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wynika stąd, że nie wszystkie okoliczności podnoszone przez strony powinny być przedmiotem postępowania dowodowego. Ocena przedmiotowego zarzutu wymaga więc dokonania oceny, czy fakty na jakie dowód ten miał być przeprowadzony są faktami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy. To zaś wymaga odniesienia się również do stawianych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W realiach przedmiotowej sprawy nie może budzić wątpliwości, że z datą śmierci ojca powoda wygasło jego członkostwo w spółdzielni oraz rozpoczął się bieg terminu do dopełnienia przez powoda czynności warunkujących przyjęcie w poczet członków i zawarcia umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Sąd Apelacyjny podziela przy tym ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy, że powód nie złożył w ustawowym terminie wniosku, deklaracji członkowskiej, ani stwierdzenia nabycia spadku, które poświadczało przejście na niego uprawnień po zmarłym ojcu, a tym samym jego roszczenie wywodzone z przepisu art. 15 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Z treści uzasadnienia wywiedzionej apelacji zdaje się wynikać, że faktu bezskutecznego upływu terminu dla dokonania czynności zachowawczych przewidzianych w treści art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie

kwestionuje sam skarżący. Wskazuje on natomiast na to, że uchybienie przez niego temu terminowi było wynikiem stanu jego zdrowia i informacji udzielanych mu przez pozwaną spółdzielnię. Dlatego też jego opóźnienie w złożeniu wymaganych dokumentów należy uznać za usprawiedliwione, zaś powoływanie się przez stronę pozwaną na to opóźnienie pozostaje w sprzeczności z przepisem art. 5 k.c..

Stanowisko takie nie może jednak prowadzić do uzyskania pożądaných przez powoda skutków.

Wywód apelacji w tym zakresie pomija w ogóle okoliczność, iż termin przewidziany w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych ma charakter terminu zawitego, co rodzi określone konsekwencje.

W obecnym stanie prawnym brak regulacji posługującej się pojęciem terminu zawitego oraz określającej jego cechy, lecz tylko niektóre przepisy wskazują poszczególne terminy uznawane za zawite i określają początek ich biegu. Przyjmuje się, że o kwalifikacji terminu jako zawitego przesądza zawarty w przepisie zwrot, że ograniczone nim uprawnienie wygasa. Celem terminu zawitego jest czasowe ograniczenie przysługującego danemu podmiotowi uprawnienia. Taki cel - w odniesieniu do roszczeń majątkowych - mają także terminy przedawnienia. Poza podobieństwami w postaci wspólności celu, skutku w postaci zwolnienia od spełnienia świadczenia oraz zakazu modyfikacji przez strony, terminy przedawnienia i terminy zawite (prekluzyjne) dzielą istotne różnice. Termin przedawnienia dotyczy wyłącznie roszczeń majątkowych; skutkiem jego upływu jest uprawnienie zobowiązanego do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, przy czym upływ terminu uwzględniany jest wyłącznie na zarzut zobowiązanego, który ponadto może się zrzec korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 1 i 2 k.c.), jak również uznać przedawniony dług. Zakres zastosowania terminów zawitych jest szerszy, obejmują one bowiem zarówno roszczenia majątkowe, jak i inne uprawnienia. Konsekwencją ich upływu jest wygaśnięcie prawa, co sąd uwzględnia z urzędu. Zobowiązany nie może uznać sprekludowanego długu, ani zrzec się korzystania ze skutków upływu terminu. Uprawnienia sprekludowane nie mogą być podnoszone w formie zarzutu, chyba że przepis ustawy stanowi inaczej. W doktrynie jako cechę wyróżniającą podkreśla się znaczny rygoryzm terminów zawitych wynikający z wymienionych skutków ich upływu.

Idąc dalej należy zauważyć, że artykuł 5 k.c. reguluje instytucję nadużycia prawa podmiotowego, stanowiąc że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Działanie lub zaniechanie uprawnionego wbrew tej regule nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Utrwalony jest pogląd, że ze względu na obronny charakter zarzutu zastosowanie art. 5 k.c. nie może prowadzić ani do zmiany treści normy prawnej, ani do nabycia, zniweczenia bądź modyfikacji prawa podmiotowego. Uwzględnienie zarzutu nadużycia tego prawa oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych przyznane normą prawo podmiotowe zostaje uznane za wykonywane bezprawnie, wskutek czego nie podlega ochronie. Jednolite także jest stanowisko, że nie można stosować tej konstrukcji wówczas, gdy ustawodawca przez przepisy szczególne wystarczająco chroni sytuację prawną podmiotu powołującego się na nadużycie prawa. Ponadto utrwalony jest pogląd, że art. 5 k.c. musi być stosowany ostrożnie i tylko w wyjątkowych wypadkach, po wnikliwym rozważeniu wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2002 r., I CKN 249/00, „Izba Cywilna” 2003, nr 3 s. 51, wyrok z dnia 9 grudnia 2010 r., IV CSK 248/10, OSP 2003, nr 12, poz. 157, wyroki z dnia 15 maja 2002 r., I CKN 827/00 i z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 16/11).

Istotne znaczenie ma to, że terminy zawite zostały wprowadzone w interesie ogólnym, a więc w celu ochrony takich wartości, jak porządek prawny, prawidłowość funkcjonowania gospodarki, stabilizacja rodziny, a korzyść jaką osiągają poszczególne podmioty jest wtórna, w przeciwieństwie do terminów przedawnienia, których celem jest ochrona interesów jednostki. Przepisy o terminach zawitych mają charakter iuris stricti, muszą być stosowane ściśle i co do zasady nie podlegają dyspozycji stron.

Zasadnicze znaczenie należy przypisać temu, że upływ terminu zawitego nie uprawnia dłużnika do uchylenia się od spełnienia świadczenia, lecz pozbawia wierzyciela przysługującego mu prawa, a zatem jest to sytuacja krańcowo różna od powstającej w razie upływu terminu przedawnienia. W wypadku upływu terminów zawitych sytuację prawną

stron należy zatem ocenić z punktu widzenia nieistnienia prawa wierzyciela, natomiast zachowanie dłużnika jest prawnie obojętne. Nie budzi także wątpliwości teza, że niewykonanie zobowiązania wygasłego nie może być uznane za nadużycie prawa, a w razie spełnienia świadczenia wynikającego z takiego zobowiązania, dłużnikowi przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego nienależnie.

Przeciwko możliwości zastosowania w omawianym przypadku konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego przemawiają również ustawowe przesłanki określone w art. 5 k.c.. Przepis ten ma zastosowanie wówczas, gdy dany stosunek prawny istnieje i istnieje uprawnienie wchodzące w skład jego treści, czyli gdy konkretnej osobie przysługuje prawo podmiotowe, jednak korzysta ona z tego prawa pozostając w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa. Konieczne jest zatem spełnienie dwóch podstawowych przesłanek - przysługiwania prawa podmiotowego i działania polegającego na korzystaniu z tego prawa, czynienia z niego użytku. Wygaśnięcie ex lege uprawnienia wskutek upływu terminu określonego w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, brane pod uwagę przez sąd z urzędu, nie stwarza dla pozwanej spółdzielni prawa do powołania się na zarzut jego wygaśnięcia. Jak się trafnie podkreśla w doktrynie, wskazanie na ten fakt w toku procesu przez pozwanego stanowi jedynie zwrócenie uwagi sądowi na konieczność uwzględnienia upływu terminu, natomiast nie stanowi realizacji prawa. Spółdzielnia nie uzyskuje prawa podmiotowego także w wyniku korzystnego oddziaływania upływu terminu wykonania uprawnień z tytułu rękojmi na jego sferę prawną; obojętne są również dla powstania tego prawa względy ekonomiczne. Gdyby ustawodawca chciał jako przesłankę zastosowania art. 5 k.c. wskazać samo uzyskanie korzyści majątkowej, to przepis ten musiałby mieć zupełnie inną treść. Podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego wiąże się z oceną działania korzystającego z prawa i chociaż utrwalony jest pogląd wyrażany na tle zarzutu przedawnienia, że nie zawsze musi się ona wiązać z negatywną oceną jego zachowania, a nawet może być niezależna od oceny zachowania obu stron, to brak wątpliwości, że do oceny okoliczności faktycznych w świetle klauzul generalnych dochodzi dopiero wówczas, gdy uprawniony używa prawa podmiotowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2000 r., II CKN 749/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 135, z dnia 16 stycznia 2001 r., II CKN 349/00, z dnia 23 października 2002 r., II CKN 873/00). Artykuł 5 k.c., jako przepis wyjątkowy, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia prawa, musi być wykładany ściśle, nie jest zatem dopuszczalna jego rozszerzająca wykładnia. Umieszczenie go w księdze pierwszej, tytule I „Przepisy wstępne” świadczy o nadaniu tej normie prawnej szczególnego znaczenia. Przepis ten należy zatem, co do zasady, rozważać przy rozstrzyganiu wszystkich spraw, lecz nie jest on normą nadrzędną w stosunku do innych norm, a w konsekwencji nie może zastępować innych norm zabezpieczających interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego, jak również nie może kształtować praw podmiotowych.

W konsekwencji należy uznać, że ustawa nie konstruuje dla spółdzielni prawa podmiotowego, z którego mogłaby czynić użytek, a jednocześnie nie można przypisać artykułowi 5 k.c. funkcji samodzielnego źródła prawa. Tak więc, mimo że mogą zaistnieć sytuacje, w których wskutek upływu terminu wygaśnięcie uprawnień do przyjęcia w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej z tytułu rękojmi będzie mogło budzić wątpliwości z punktu widzenia klauzul generalnych, to nie jest dopuszczalna ocena skutku upływu terminu określonego w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w świetle art. 5 k.c..

Odnosząc powyższe rozważania do stanu przedmiotowej sprawy należy uznać, że wobec niezachowania przez powoda terminu zawitego przewidzianego w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, jego roszczenie o przyjęcie w poczet członków pozwanej spółdzielni mieszkaniowej wygasło. Ocena taka jest przy tym niezależna od tego, czy uchybienie powyższemu terminowi jest zawinione przez powoda. Z przyczyn wskazanych powyżej nie jest dopuszczalna ocena skutku upływu terminu określonego w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w świetle art. 5 k.c..

Wnioskowany dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry zmierzał do wykazania, że wobec stanu zdrowia psychicznego powoda nie można mu przypisać winy za uchybienie terminowi przewidzianemu w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a w związku z tym, że powoływanie się przez pozwaną na to uchybienie narusza przepis art. 5 k.c..

Jak jednak wskazano we wcześniejszym wywodzie okoliczność winy powoda pozostaje bez znaczenia dla możliwości zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 5 k.c., czy oceny upływu terminu przewidzianego w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Dlatego też okoliczności wskazane w tezie dowodowej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry nie mogą być uznane za fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym nie zachodziła potrzeba prowadzenia dowodu na te okoliczności.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalony w sprawie stan faktyczny, pozwala na ustalenie, że roszczenie powoda o przyjęcie w poczet członków spółdzielni wygasło na skutek upływu terminu przewidzianego w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz, iż brak jest podstaw aby zniweczyć skutki tegoż wygaśnięcia w drodze zastosowania przepisu art. 5 k.c..

Okoliczność ta stanowi samodzielną podstawę uzasadniająca oddalenie powództwa w przedmiotowej sprawie i czyni apelację bezzasadną.

W związku z tym jedynie na marginesie wspomnieć należy, że za chybiony musi być uznany zarzut naruszenia art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez uzależnienie przyjęcia powoda w poczet członków i ustanowienia na jego rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu od innych, aniżeli przewidziane przepisami prawa, warunków.

Rozważania te mają charakter hipotetyczny, gdyż potrzeba oceny powyższej kwestii skonkretyzowałaby się jedynie w sytuacji, gdyby powód zachował roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej, co jak wskazano wyżej, w realiach przedmiotowej sprawy nie miało miejsca.

Gdyby jednak przyjąć, że powodowi przysługuje co do zasady roszczenie cywilnoprawne o przyjęcie go do spółdzielni, wymaga rozważenia, czy odmowa uwzględnienia tego roszczenia była merytorycznie - z przyczyn podanych przez pozwaną - uzasadniona. Rzecz oczywista, spółdzielnia ma prawo odmówić przyjęcia nieodpowiedniego kandydata na członka, nawet jeżeli - formalnie biorąc - przysługuje mu roszczenie o przyjęcie. Skoro bowiem można z tej racji wykluczyć ze spółdzielni osobę, która już jest członkiem, to tym samym można nie dopuścić do przyjęcia takiej osoby, której postępowanie nie licuje z godnością członka. Naturalnie przyczyny uzasadniające odmowę muszą być dostatecznie ważne. Należy przy tym - ze względu na podobieństwo sytuacji - uznać, że odmowa przyjęcia do spółdzielni osoby, której przysługuje roszczenie o takie przyjęcie, jest dopuszczalna z racji takiego jej postępowania, jakie uzasadniałoby wykluczenie ze spółdzielni, gdyby osoba ta była już członkiem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 1968 roku, I CR 7/68, opublikowanym w OSNCP 1968 nr 11, poz. 193 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 13 lutego 2013 roku, I ACa 825/12, opublikowanym w zbiorze orzecznictwa programu L.).

Przyczyny wykluczenia ze spółdzielni wskazane zostały w art. 24 prawa spółdzielczego. Wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić m.in. w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Statut określa przyczyny wykluczenia (§ 2 art. 24).

W związku z tym ustawa wymaga zawinionego zachowania członka spółdzielni, którego skutkiem może być jego wykluczenie ze spółdzielni. Możliwość rozwiązania stosunku członkostwa przez wykluczenie istnieje tylko wówczas, gdy czyn członka jest pod względem przedmiotowym sprzeczny z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami, a pod względem podmiotowym - zawiniony (ustawa wymienia winę umyślną oraz rażące niedbalstwo). Statut spółdzielni powinien określać przypadki, kiedy czyn członka (postępek polegający na działaniu lub zaniechaniu) można zakwalifikować jako przyczynę (powód, rację) wykluczenia. Powszechnie uważa się, że w przypadku rażącego niedbalstwa (culpa lata) chodzi o niezachowanie przez członka staranności, jakiej można wymagać nawet od osób najmniej rożgarniętych (mowa tu o innym niż przeciętny miernik staranności).

Zgodnie ze statutem pozwanej spółdzielni wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić między innymi w wypadku, gdy uchyła się on od wykonywania zobowiązań wobec spółdzielni, w szczególności nie wnosi opłat za

używanie lokalu lub wnosi je w niepełnej wysokości, a suma zaległości przekracza wysokość trzymiesięcznych opłat (§ 17 ust. 2 pkt 4 statutu), jak również w przypadku rażącego lub uporczywego naruszenia obowiązującego w spółdzielni regulaminu porządku domowego (§ 17 ust. 2 pkt 2 statutu).

W przypadku powoda spełnione zostały normy przytoczonego wyżej postanowienia statutu pozwanej spółdzielni, zaś zachowaniom powoda jakie doprowadziły do jej zaistnienia można przypisać cechy rażącego niedbalstwa w znaczeniu wyżej wskazanym. Bezspornym jest bowiem fakt istnienia po stronie powoda wielomiesięcznej wysokości zaległości w opłatach za lokal, zaś za udowodniony musi być uznany fakt pozostawiania przez niego w zdewastowanym lokalu z którego wydobywa się fetor, który uniemożliwia korzystanie z lokali przez pozostałych zamieszkałych tam lokatorów.

Nie negując bowiem choroby powoda, należy zauważyć, że z jego zeznań złożonych w niniejszej sprawie wynika, iż ma on świadomość istnienia obowiązku wnoszenia przez siebie opłat za lokal z którego korzysta. Jest on również w stanie podejmować przynajmniej podstawowe czynności związane z funkcjonowaniem w sferze prawnej czego dowodem są działania podejmowane przez niego przed Sądami i instytucjami w sprawach związanych z przedmiotowym lokalem i uzyskaniem prawa do niego.

Uprawnioną jest więc ocena, że przy zachowaniu minimum staranności powód mógłby doprowadzić do właściwego stanu zajmowanego przez siebie lokalu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala również na przyjęcie, że nie negując trudnej sytuacji majątkowej powoda, ma on jednak pewne możliwości dokonywania płatności opłat za lokal który zajmuje. Świadczy o tym chociażby fakt, dokonania przez niego spłaty jednorazowo we wrześniu 2013 roku na rzecz spółdzielni kwoty 5.400 złotych. Moment dokonania tej wpłaty, bezpośrednio poprzedzający wystąpienie z przedmiotowym pozwem, świadczy jednak o tym, że było to działanie mające służyć podważeniu ewentualnej argumentacji pozwanej w tym zakresie. Nie przelożyło się ono jednak na późniejsze, systematyczne dokonywanie spłat, choćby w mniejszych kwotach, co mogłoby prowadzić do zmniejszenia kwoty zadłużenia wobec spółdzielni.

Wszystko to pozwala na przypisanie powodowi rażącego niedbalstwa (w rozumieniu wskazanym we wcześniejszej części rozważań) za zaistnienie okoliczności pozwalających w myśl zapisów statutu pozwanej spółdzielni na wykluczenie członka spółdzielni.

Ze wszystkich powołanych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację, a to na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., nie obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego. Za takim rozstrzygnięciem przemawia w ocenie Sądu Apelacyjnego ciężka sytuację materialną powoda, fakt, że utrzymuje się on z renty w niskiej wysokości, a choroba nie pozwala mu na podjęcie pracy zarobkowej.

Wysokość należnego pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalona została przez Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów § 6 pkt 6, § 11 ust. 1 pkt 1 i § 11 ust. 2 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002r., tekst jednolity z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna. Na podstawie § 2 ust. 3 powyższego Rozporządzenia stawkę wynagrodzenia podwyższono o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.